



BIAŁOSTOCKI KURJER NOWOŚCI

NIEZALEŻNA POLSKA GAZETA CODZIENNA

Białystok — Marszałka Piłsudskiego Nr. 17; Wilno — Skopówka Nr. 9.

Sowiety alarmują o hitleryzmie w państwach bałtyckich.

MOSKWA. „Izwiestja” drukują artykuł, utrzymany w alarmującym tonie, a poświęcony wzrostowi wpływów hitlerowskich w państwach bałtyckich. Pismo jest poważnie zaniepokojone projektowaną zmianą konstytucji estońskiej i zarzuca partii „weteranów” w Estonii materialne i moralne popieranie ich przez Berlin w myśl planów Rosenberga, który kraje bałtyckie zawsze traktował jako punkt wypady do antysowieckiej interwencji.

„Izwiestja” wspominają również o ruchach faszystowskich w Finlandji i Łotwie. Pismo kończy, że „Związek sowiecki nie może pozostać obojętny wobec narastającego niebezpieczeństwa faszystowskiego w krajach nadbałtyckich w bezpośrednim sąsiedztwie ZSRR, ponieważ faszizm — zdaniem pisma — jest równoznaczny z niebezpieczeństwem wojny.

Rząd sowiecki niebezpieczeństwo to należy ocenić, czy jednak oceną to we właściwym czasie: owe ugrupowania w Estonji i Łotwie, które jeszcze mogą zapobiec realizacji planów wyzutychnych z cze-

łuch awanturników i ich zagranicznych protektorów, planów zawierających niebezpieczeństwo dla pokoju i niepodległości tych państw.

Analogiczne stanowisko zajmuje wojskowa „Krasnaja Zwiezda”.

Sylwetki teatralne.



MARYLA KARWOWSKA

znakomita artystka opery warszawskiej. kreuje z wielkim powodzeniem w Teatrze „Lutnia” rolę tytułową w op. Offenbacha „Piękna Helena”.

Teatr Miejski na Pohulance

Dziś

„FRAÜLEIN DOKTOR“

Faktomontaż prawdziwy
w 6 obrazach
Szatnia bezpłatna.

Teatr Muzyczny „Lutnia”

Występy Marji Korwowskiej
Dziś

„Piękna Helena“

operetka w 3 akt. J. Offenbacha.
Początek o g. 8.15 w.

TEATR-KINO
Rozmaitości
Sala Miejska
Ostrobramska 5.

Dziś.

Maleńki 9-letni chłopczyk Baby Le Roy pokonał armię kochanek i zdobył serce

Maurice'a Chevalier w „ROZKOSZNYCH KŁOPOTACH“

Śmiać się i płakać do łez będzie każdy, kto zobaczy ten najweselszy film sezonu!!!
NA SCENIE artystyczny w wykonaniu p. n. Sierskiej, Janowskiej, Czaplńskiego i Borskiego.

la krotoczwila p. t.: „Dwoch Głuchych”

Sensacja.

Dziś.

Tajemniczy wynalazek lotniczy

BRUKSELA. „L'Independance Belge” podaje, iż jeden z wyższych oficerów belgijskiego sztabu wojennego po powrocie z Niemiec złożył sensacyjne oświadczenie, iż był obecny przy przelocie koło

Dusseldorfu aparatu lotniczego, który leciał na wysokości 40 m. nad ziemią, przy czym motoru nie było wcale słychać. Aparat ten miał poruszać się z szybkością 300 km. na godzinę.

26 listopada wybory komunalne w Poznańskim.

POZNAN. Dzisiaj ukazało się rozporządzenie wojewody przasniewskiego o rozpisaniu wyborów gminnych w Poznaniu, w miastach wydzielonych województwa, oraz tych które liczą powyżej 10 000 mieszkańców. Rozporządzenie to zostało doręczone dzisiaj prezydentowi miasta, prezydentom innych miast wydzielonych, oraz burmistrzom miast ponad 10 000.

Wybory wyznaczone na niedzielę 26 listopada. Poza Poznaniem odbędą się w tym dniu wybory w Bydgoszczy, Gnieźnie, Inowrocławiu, Krotoszynie, Lesznie, Szamotułach, Jarocinie, Ostrowie Wielkopolskim i Kępnie. Wybory odbędą się na podstawie nowej ustawy samorządowej.

Polsko-węgierskie uroczystości

BUDAPESZT. Dzisiaj odbyła się w klasztorze Franciszkanów w miejscowości Szecseny, z inicjatywy stowarzyszenia węgiersko-polskiego uroczystość odsłonięcia płaskorzeźby Sobieskiego, z okazji 250-lecia zdobycia przez króla polskiego zamku Szecseny. Mowy okolicznościowe wygłosili prof. Lukinicz, biskup Zdravec, charge

d'affaires R. P. Mycielski i przedstawiciel miasta Szecseny.

Po złożeniu wianca i odśpiewaniu hymnów zakończone uroczystości „Tedeum”, odśpiewanym w kościele Franciszkanów, poczem zakonicy podejmowali gości podwieszorkiem. Całe miasto było udekorowane chorągiewkami polskimi.

Powstanie w Sjamie rozszerza się.

LONDYN. Podróżni przybywający z Bankoku twierdzą, iż marynarka sjamska przyłączyła się do powstańców, którzy opornowali arsenat. W ten sposób wojska rządowe pozostają bez amunicji, kiedy wyczerpią się obecne ich zapasy.

Według wiadomości pochodzących z innych źródeł, wojska rządowe posuwają się zwycięsko naprzód. Sytuacja powstańców jest bardzo trudna. Coraz częściej notowane są wypadki dezercji z szeregów.

Jeżeli jeszcze nie kupiłeś losu do I-ej klasy 28-ej loterii

PAMIĘTAJ!

że ciągnięcie I-ej klasy
rozpoczyna się już

JUTRO w

Nie zwlekaj i kup los w szczęśliwej kolekturze

„LICHTLOS“

Wiek 44 tel. 4. 25. WILNO Mickiewicza 10 tel. 13 58.

Październik
19
Czwartek

Prasa sowiecka oburza się na błażenstwo wyborów niemieckich.

MOSKWA. Prasa sowiecka komentuje z ożywieniem w artykułach wstępnych wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów i konferencji rozbrojeniowej.

„Izwiestja” kwestionują pośnięcie Niemiec, jako oznakę skrajnego zaostrożenia konfliktów międzynarodowych. Wystąpienie Niemiec świadczy natomiast o bankructwie Ligi Narodów.

„Prawda” stwierdza, że izolacja Niemiec na terenie międzynarodowym nigdy nie była jeszcze tak kompletna, jak obecnie i charak-

teryzuje sytuację, jako kryzys Genewy i Wersalu, a jednocześnie i niemieckiego faszystwu.

Podobnie charakteryzuje sytuację wojskową „Krasnaja Zwiezda”. „Za Industrializacją” zaznacza, że wewnętrzna sytuacja Niemiec nie ulegnie poprawie z okazji bliźniactwa nowych wyborów i że izolacja międzynarodowa Rzeszy nie zmniejszy się dzięki opuszczeniu Ligi Narodów i wojowniczo-szowinistycznemu huraganowi międzynarodowemu.

Wilki w pow. Kołomyjskim.

KOŁOMYJA. W gminach górskich powiatu kołomyjskiego pojawiła się w ostatnich dniach większa ilość wilków. W gminie Kosmacz trzy wilki rozdarły lanę na oczach licznych widzów, w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowań gospodarskich. We wsi Kosmacz

włościanie słyszeli krzyk rozdzielanej sarny i nad ranem znaleźli resztki skóry zwierzęcia. Gajowy Lasów państwowych donosił, że w odległości kilkuset metrów od leśniczówki w nadleśnictwie Szyszory wilki zadusiły krowę, pasącą się na łące.

SPRZEDAŻ DZIAŁEK BUDOWLANYCH NA POPLAWACH

Miejscowość sucha, skanalizowana, położona pomiędzy ruchliwymi ulicami jak Subocz, Popławska i in. Na terenie zaprojektowany rynek. Ziemia ogrodowa. Tanio. Na dogodnych warunkach. Akta kupna — sprzedaży wydają się na żądanie. Dozwolone budowy drewniane. Informacje: ul. Subocz 28, Od g. 10—2 i od 6—8 wiecz.

Do wiadomości mieszkańców m. Wilna!!!

Niniejszem podaje się do wiadomości, iż znana na terenie m. Wilna firma

Chrześcijańskie Pogotowie Krawieckie

„WILNIANKA” Portowa 10 tel. 19-12
otworzyło oddział przy ul. W.-POHULANKA 6.

Jak centrala (Portowa 10) tak i filja przyjmują wszelką garderobę do przeróbek, reparacji, prasowania, odświeżania, czyszczenia, prania chem. i farbowania.

Wykonanie szybkie, solidne i akuradne.

Na telefoniczne wezwanie (19-12) natychmiast wysyłamy gońca firmowego, który zabiera i odwozi garderobę.

Co każdy obywatel o obronie przeciwlotniczej biornej wiedzieć powinien.

W związku z mającymi się odbyć w dniach 18 i 19 października ćwiczeniami biornej obrony przeciwlotniczej Wilna warto sobie przypomnieć na czem właściwie, podczas rzeczywistej wojny, obrona ta będzie polegała, w jakim stopniu całe społeczeństwo bierze w niej udział i co każdy obywatel miasta dla ratowania siebie i swego mienia czynić powinien.

Szczególne położenie Wilna i bliskość granicy państwowej, zarówno w kierunku wschodnim, jak i zachodnim, powodują, że jest ono, na wypadek wojny, bardziej od innych miast naszego Kraju narażone na niebezpieczeństwo nieprzyjacielskiego ataku lotniczego.

Powstaje, stąd konieczność przeciwstawienia się temu niebezpieczeństwu przez zorganizowanie, jeszcze w czasie pokoju, skutecznej obrony przeciwlotniczej.

Lotnictwo nieprzyjaciela walczy przy pomocy bomb kruszących — działających siłą samych wybuchów lub odłamkami bomb gazowych, które z kolei mogą być napelniane drażniącymi gazami trującymi, duszącymi lub t. zw. parzącymi (Iperyt) wreszcie, bombami wzniecającymi pożary.

Wynika stąd, że gazy w mieście mogą być tylko wynikiem ataku lotn.

Mogłoby się zdawać, że lotnictwo, posiadając w swym ręku tak poważny siódmo może przy pomocy bomb zniszczyć całkowicie nie tylko małe miasteczka, ale nawet i duże miasta. Tak jednak nie jest. Całkowite zniszczenie nawet niewielkiego obiektu wymaga zużycia ogromnej ilości bomb. Osiągnięcie odpowiedniego stężenia gazów trujących w danym miejscu i czasie, również wymaga zrzucaenia dużej ilości bomb gazowych oraz odpowiednich warunków atmosferycznych.

Ograniczone możliwości transportowe lotnictwa uniemożliwiają mu zabranie na wyprawę tak dużej ilości bomb, użycie zaś masowe lotnictwa pociąga za sobą nieproporcjonalne do korzyści straty w samolotach.

Murowane miasta, na które w pierwszym rzędzie będzie kierowany nalot, zmniejszają ilość mogących wyniknąć pożarów. Widzimy więc, że lotnictwo może uszkodzić jedynie niektóre domy lub na przelag krótkiego bardzo czasu zagazować pewną stosunkowo niewielką przestrzeń względnie wznieść niewielką ilość pożarów.

Biorąc pod uwagę okoliczność, że każde miasto będzie się skutecznie bronilo przy pomocy obrony czynnej, organizowanej przez wojsko oraz obrony biornej, organizowanej przez władze bezpieczeństwa, w której bierze udział całe społeczeństwo — wynika, że niebezpieczeństwo zbombardowania może być łatwo odparowane. Nie wynika stąd bynajmniej, że niebezpieczeństwo to możemy lekceważyć lub odwrotnie — przeceniać i z rezygnacją poddawać się jego cięsom.

Na czem właściwie polegać będzie O. P. L. biorna?

Rozróżniamy obronę indywidualną i obronę zbiorową.

Obrona indywidualna polega na stosowaniu maski przeciwgazowej, którą każdy mieszkaniec miasta może nabyć za pośrednictwem LOPP, po przystępnej cenie. Maski te, wyrobu polskiego, chroni od wszystkich bez wyjątku gazów, nie wyłączając Iperytu, obrona jednak przed tym ostatnim wymaga użycia dodatkowo specjalnego ubrania przeciwiperytowego, chroniącego przed poparzeniem. Zresztą uchronienie się przed Iperytem nie będzie trudne, należy tylko unikać miejsc zaiperytowych.

Obrona zbiorowa polega na ochronieniu się ludności podczas nalotu do specjalnych uszczelnionych publicznych schronów przeciwbombowych, zabezpieczających przed wybuchami bomb kruszących i gazów lub do pomieszczeń uszczelnionych, chroniących przed gazami.

Każde miasto musi mieć przystosowane do użyciu publicznego schrony przeciwbombowe (podziemia lub obszerne piwnice o strdach dużej wytrzymałości) lub publiczne pomieszczenia uszczelnione.

Niezależnie od tego każdy dom lub kompleks domów winien posiadać upatrzone w czasie pokoju i przystosowany schron przeciwbombowy, mieszczący się w piwnicy danego domu, a przeznaczony dla jego mieszkańców. W każdym zaś mieszkaniu należy upatrzyć sobie odpowiedni pokój o małej ilości okien i drzwi, otynkowany, oszczelniony podłogą, pełotony jak najdalej od głównego wejścia.

Pokój ten po odpowiednim przystosowaniu, niewymagającym większych kosztów i zabiegów, może służyć jako pomieszczenie uszczelnione dla całej rodziny lub jej członków nieposiadających masek przeciwgazowych. Uszczelniać w

wybranych pokojach należy: okna, drzwi, piece, podłogę, otwory wentylacyjne i t. p. Koszta urządzenia takiego pomieszczenia są minimalne. Jako materiały uszczelniające mogą być użyte materiały codziennego użytku, jak: filc, wata, szmaty, papier przetłuszczony, koce, olej lniany, farba olejna, kłt, cement, mąka, klej stolarski, deski, glina, warkocze słomiane i t. p. Piece i otwory wentylacyjne należy dokładnie uszczelniać jednak tak, aby natychmiast po skończonym alarmie lotniczym można było uszczelnienie to usunąć i mieszkanie przewietrzyć.

W czasie nocnych nalotów dla zmylenia lotników nieprzyjacielskich wszystkie światła w mieście zarówno elektryczne, jak i naftowe muszą być zgaszone, trzeba więc w własnym pokoju uszczelnionym przewidzieć światło zastępcze oraz odpowiednio zabezpieczenie okien zasłonami przed przenikaniem tego światła nazewnątrz. Detonacje bomb lotniczych mogą spowodować stłuczenie szyb, co spowoduje przenikanie gazów do wnętrza pomieszczeń uszczelnionych, trzeba więc zabezpieczyć szyby okien, używając do tego szklaników, materaców, kocy, dywanów, dykty i t. p. umocowując je do okien przy pomocy sztab felatnych lub drewnianych. Można również stosować naklejone na zewnątrz szyb szybki na krzyż szerokich pasek grubego papieru. Należy również pamiętać o umieszczeniu w pokoju uszczelnionym swoich zapasów żywności i wody, któreby mogły podczas zbombardowania ulec zatruciu.

Alarm lotniczy sygnalizowany w mieście przy pomocy syren lub innych środków poprzedza nalot nieprzyjacielski, przeciągać biorąc, na około 15—20 minut. Zaskoczeni alarmem lotniczym mieszkańcy miasta winni jaknajszybciej ukryć się we własnym pomieszczeniu uszczelnionym lub o ile odległość od niego jest zbyt duża, w jednym z publicznych schronów oznaczonych specjalnymi wskaźnikami. O uszczelnienie schronu lub pomieszczenia uszczelnionego można tylko po sygnale zakończenia alarmu lotniczego, który będzie sygnalizowany przy pomocy tychże syren.

Ponieważ gazy, oprócz Iperytu, stosunkowo szybko się ulatniają — przebywanie w pomieszczeniu uszczelnionym może trwać w najgorszym wypadku parę godzin. Pa-

Szał odwetu panuje nad Gdańskiem

(Reportaż od własnego korespondenta).

Szał odwetu opanował Gdańsk. Już od samej granicy Wolnego Miasta spotykamy na każdym kroku nawiązanych „pięknego Adolfa“, którzy w brunatnych koszulach ozdobionych swastyką dumnie spacerują po ulicach miasta.

Całe miasto znajduje się pod wpływem swastyki, z dachów zwisają olbrzymie sztandary zaopatrzone naturalnie w odznakę Hitlera, motocykle, auta, dorożki są ozdobione tą odznaką upadku kultury Niemiec. Co drugi dzień odbywa się jakiś zjazd karnie wyznaczonych „Naci“ pod dźwięki wojowniczego hymnu Hitlera

Wielajmy, że w czasie alarmu lotniczego pracują w mieście powołane do biornej obrony przeciwlotniczej służby: sanitarna, przeciwgazowa, przeciwpożarowa i inne. Każdy więc obywatel przez swoje wykonywanie przepisów powinien ułatwić pracę organom obrony przeciwlotniczej.

Widzimy stąd, że przy odpowiedzialnym zdyscyplinowaniu i pomocy całego społeczeństwa i przy ścisłym stosowaniu obowiązujących przepisów — możemy zapewnić sobie i swojej rodzinie odpowiednie warunki znacznie pomniejszające groźbę niebezpieczeństwa.

W obecnych ćwiczeniach możemy się nie obawiać — ani gazów trujących, których nikt naturalnie nie myśli stosować, ani wybuchów bomb lotniczych. Gazy będą imitowane przez zwyczajne świece dymne, lub środki twardo, wybuchy bomb lotniczych zastąpią petardy. Nic więc nie zagraża ani naszemu życiu, ani mieniu. Tem niemniej jednak z całym spokojem i świadomością ciążących na nas w przyszłości obowiązków musimy stosować w tym ćwiczeniu wszystkie przepisy obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Będzie to ćwiczenie sprawdzieniem zrozumienia przez społeczeństwo swego zadania, a w przyszłości da nam możliwość skutecznego przeciwstawienia się prawdziwemu niebezpieczeństwu.

(autorem którego był zawodowy sutener), defilują głównymi ulicami Gdańska i biała temu śmiałkowi, który podnoszeniem ręki nie powita sztandarów. Bezpłatne locum w szpitalu murowane. Na porządku dziennym wypadki pobicia obywateli polskich, jeżeli głośno rozmawiają na ulicy po polsku.

Szał wojny ogarnął Gdańsk, żądza odwetu panuje nad tłumem, codziennie odbywają się zgromadzenia publiczne, na których padają gromy. W szkołach nauczyciele wpajają uczniom nienawiść do Polski. Każdy mieszkaniec Gdańska zmuszony wstąpić do partii Hitlerowców. Kobiety również. Niedługo spotykamy na ulicach 60-letnie Gretchen zaopatrzone w odznakę hitlerowską. Fotografje wodza wszędzie, nawet w domach nierządu. Sklepy polskie są pod bojkotem, zaden „rasowy germańczyk“ nie ma prawa kupować u obcych — tak chce Adolf, bóstwo tłumy. Na porządku dziennym wypadki wyrzucania obywateli polskich z cukierni i restauracji policja patrzy na to przez palce, bo tak chce „wódz“, jego wola to wszystko.

Na terenie Wolnego Miasta Gdańsk istnieje 37 oddziałów „Naci“, liczących 40000 czynnych członków, posiadających broń i uniformy. Jednocześnie istnieją pomocnicze formacje szturmowe w skład których wchodzi 30000 byłych wojskowych, którzy podlegają głównej komendzie „Naci“, siedziba których znajduje się przy Elezabeten Wahlstrasse.

Mar.

Popierajcie L. O. P. P.

Y. X.

TAJEMNICA STAREGO ZAMCZYSKA.

ROZDZIAŁ VI.

Trzecie ostrzeżenie...

— Nie mogą się zwracać do nas, bo jakżeby się domyślił, że w tej chwili siedzimy przy aparacie.

— Pan Piszczek ma rację, — odezwała się Janina. — Nikt przecież nie może o tem wiedzieć. Jedno jest pewne, że stacja nadawcza istnieje w dalszym ciągu i że dalej pracuje. Trzeba zaraz o tem donieść Loreckiemu.

Raptem Anka skoczyła do okna i otworzyła je gwałtownie.

— Widzę ją! — zawołała.

Palcem pokazywała na horyzoncie małą sylwetkę aeroplanu, odcinającą się czarnym punkcikiem na białym niebie. Pochwyciwszy uchem ledwie dosłyszalny odgłos motoru, spojrziała w górę i dostrzegła szybujący w soko samolot.

Piszczek popatrzył niedowierzająco.

— Myśli pani, że stacja nadawcza znajduje się na aeroplanie? — zapytał.

— To zupełnie możliwe, — zdecydował Horski — zacierając głowę.

— Nie galopuj, mój drogi, — mitygował Wilski — to aeroplan wojskowy, widzę znak.

Przyjrząwszy się dokładnie, zauważyli dwukolorowe kwadraty i takież ster wojskowego jednopłatowca.

— Czy to samolot wojskowy, czy też nie, — odezwała się spokojnie Janina — muszę wam przypomnieć, że te bezowocne poszukiwania zabierają wam czas, który

powinniście poświęcić swojej pracy. Najwyższy czas, abysmy pomyśleli o odwrocie.

Na te słowa Piszczek zaczął znów mo estować i prosić o pozostanie. Małgorzata przyłączyła się do tych rób. Goście byli niezdecydowani, postanowili więc zatrzymać się jeszcze jeden dzień, zwłaszcza, że Henryk chciał zawiadomić Loreckiego o tem, co zasłó.

Zobaczył go dopiero wieczorem przy obiedzie, gdyż komisarz zmienił mieszkanie, przynosząc się do innej oberży. Lorecki przyjął relację dość kwaśno i odpowiedział z niedostrzegalną nutą zdenerwowania w głosie:

— Dziękuję bardzo za wiadomość. Coprawda nie wiem jeszcze, na co mi się może przydać, lecz w każdym razie dziękuję.

— Może się uda panu dowiedzieć, co to był za samolot, który krążył nad nami?

— Postaram się, postaram... Zechce mi pan wybaczyć, lecz jestem bardzo zmęczony. Jeździliśmy z Szewerem na rowerach przez cały niemal dzień i chcielibyśmy odpocząć.

Była to odprawa zaledwie grzeczna. Henryk wyszedł; wróciwszy do domu, zagrał codzienną partję szachów z gospodarzem i około jedenastej wszyscy rozeszli się do swoich pokojów, oprócz Małgorzaty, która chrapała już od godziny.

— Śpiąca jestem, — rzekła ziewając Janina — na wsi śpi się lepiej, o wiele lepiej niż w Warszawie.

— Bo jest się spokojniejszym, — odpowiedział inżynier, ziewając również.

— Dobranoc, kochanie.

— Dobranoc.

Noc była dobra, jak sobie tego wzajemnie życzyli. Rankiem, około ósmej, obudzili się rześcy i wypoczęci.

Między ich głowami, w poduszce sterczał sztylet

wbity aż po rękojeść. Ostrze przytrzymało ćwiartkę papieru z napisem: «Ostatnie ostrzeżenie.—Wynoście się stąd!»

Wyjechali tegoż dnia, nie zobaczywszy się nawet z Loreckim, któremu Wilski zostawił bilecik z pozegnaniem od wszystkich.

ROZDZIAŁ VII.

Wynalazek kapitana Grawicza.

— Tatusiu, śniadanie!

— Jeszcze chwileczkę, córeczko.

— Jesteś niedobry. Kartofle już zupełnie wystygły!

— Wolę zimne!

— Och, jakież ciębie kłamczuch, tatusiu...

— Czy ci nie wstyd odzywać się tak bez szacunku do rodzzonego ojca?

W pokoju jadalnym już od dwudziestu minut stygło śniadanie, na ktore napróżno zapraszała Loda swego niesfornego ojca, małego, ruchliwego człowieka o lysej czaszce, okolonej wianuszką siwych włosów. Staruszek był brzydki, lecz t: brzydota sympatyczna. Zaczesał do góry wasy sterczały jak nierówne kły, w żywych oczach malowała się niezwykła inteligencja.

W małym miasteczku, jakim jest Miechów, pan Grawicz zdobył sobie bardzo łatwo opinię «zbzikowanego». Jako osiemnastoletni chłopiec opuścił strony rodzinne, aby się zaciągnąć do wojska; wrócił dopiero po trzydziestu latach, podczas których nie dał nikomu znaku życia.

(D. c. n.).

Magiel narzędziem zemsty.

Z Warszawy donoszą:
— Czy to była lojówka, czy pierwsza krzyżowa z kwiatkiem?
— Detalicznie nie pamiętam ale przypuszczam, że wąpnie, żeby lojówka, bo mój narzeczony tłusto nie lubi.

— W takim razie marna panny Aurelci godzina, Surowe mięso — to nieszczęście, a kwiat miłość wzgardzonom oznacza.

Wszystkich snów na pamięć nie znam, ale zaraz zajrzem do egipskiego siennika. O jest.

«Surowe mięso z męczyczą a na rozstajnych drogach o 12-iej w nocy jeść — narzeczony z dzieckiem przy piersi zostawił i do ciepłych krajów wyjadzie».

To mówiąc, pani Katarzyna Rymarkowa, właścicielka magla ręcznego i elektrycznego, zamknęła z trząskiem sennik i schowała go do komody.

Panna Aurelcia Pietrzaków a młoda „do wszystkiego” załaziła się łzami i opuszczała na ziemie wałek, okręcony maglowaną bielizną.

— Dlaczego panna Aurelcia płacze, siennik trawę przepowiada.

— Słowo w słowo się sprawdziło, pani Rymarkowa kochana, mój Franek dzisiaj rano na cztery tygodnie niby tyżto na wojskowe ćwiczenia wyjechał.

— Nie ujrzm go już więcej twoje oczy dziewczyno. Z ćwiczeniami lipa, czuli puc. Do ciepłych krajów ucieki.

Jak ta „Halka”, co jom w zesłym tygodniu w kinie widziałam,

będzie panna po górach ganiać, a w ciepłych krajach tymczasem jego drania zapowiedze z inną kobietą.

Panna Aurelcia przychodziła do magla coraz smutniejsza. Po narzeczonym ślad zaginał.

Ala po czterech tygodniach zjawił się u pani Rymarkowej młody, starannie ubrany pan i zapytał grzecznie:

— Czy masz pani tę naukową książkę o narzeczonym, co mięso z kwiatkiem na surowo wtrąja?

Pani Katarzyna, domyśliwszy się wszystkiego, z początku zaprzeczyła, ale w końcu wręczyła sennik nieznanemu.

— Chciałem tylko zobaczyć, czy nadrukował tak tam takżesamo, co robi narzeczony, jak z ciepłych krajów wróci. Nie? No, to ja pani pokaże.

Nic dziwnego, że po takiej zapowiedzi p. Rymarkowa cofnęła się w popłochu za magiel. Elegancki pan na to tylko zdawał się czekać, zakreślił korbą i przyduł maglarkę do ściany.

Zwolnił ją dopiero na zbiorową interwencję 5 klientek, które nie chciały czekać z maglowaniem, aż młodzień nasyci zemstę.

Ponieważ p. Katarzyna uległa zwichnięciu ręki, dzielne niewiasty nie wypuściły mściciela i wezwały policję.

Werny narzeczony nazywał się Stanisław Molenda i został skazany przez sąd grodzki na miesiąc aresztu.

8 osób zatrutych chrustem.

Z Poznania donoszą: W niedzielę przedpołudniem wezwane zostało pogotowie lekarskie na ul. gen. Kosińskiego 11, gdzie poważnemu zatruciu uległo 6 osób.

Jak się okazało, zachorowały one po spożyciu chrustu, kupionego u pewnego piekarsza na ul. Półwiejskiej.

Po przepłukaniu tołądków lekarz pozostawił chorych pod opieką domową.

Pogotowie ponownie zostało wezwane na ul. Strzelecką 11, gdzie również zatruciu uległy 2 osoby, jak się okazało także po spożyciu chrustu kupionego u tego samego piekarsza.

Śnieg już spadł w Zakopanem.

Z Zakopanego donoszą: W górach spadł obfity śnieg, który pokrył stoki warstwą grubości 20 do 30 cm. Z okazji tej skorzystali narciarze i ruszyli w góry. Ze wszystkich stron nadchodzą wiadomości o dobrych warunkach śnieżnych dla sportu narciarskiego. Tak wczesny śnieg otwiera już teraz sezon zimowy w Zakopanem.

Napad bandytów na pensjonat.

Z Krylcy donoszą: Ubiegłej nocy dokonano w Krynicy zuchwałego napadu rabunkowego, który wywołał ogólną sensację. Nieznani narazie sprawcy wtargnęli przez wybity otwór w oknie do pensjonatu „Pod słońcem”, oberwładnili matkę właściciela pensjonatu i zamierzali rozbić kasę ogarnęli, w której znajdowało się kilka tysięcy złotych. Gdy do pokoju wszedł portier pensjonatu, obudzony hałasem, bandyci oddali do niego trzy strzały rewolwerowe, z których jeden zranił go lekko. Na odgłos strzałów nadbiegł jeden z mieszkańców pensjonatu i strzelił do bandytów, którzy wówczas uciekli, nie dokonawszy zamierzonego rabunku. Pozostawili oni na miejscu narzędzia, które przynieśli ze sobą celem rozbicia kasy. Policja prowadziła pościg za zbiegłymi bandytami.

POLITECHNIKA ROBOTNICZA

Rob. Stow. Kult. Ośw. „Praca” w Wilnie

ul. WILEŃSKA 28

otwiera kursy:

- 1) Ogólnokształcący.
- 2) Budownictwa ogólnego.
- 3) Ogólnobudowlany.
- 4) Metalowy.
- 5) Radiotechniczny.
- 6) Elektrotechniczny.
- 7) Fotograficzny.
- 8) Stenograficzny.
- 9) Kurs języków obcych.
- 10) Kurs dokształcania rysunkowego dla rzemieślników.

Wykłady rozpoczynają się dn. 23 października b. r.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Politechniki Robotniczej przy ul. Wileńskiej 28 codziennie od g. 16 do 19. Dyrekcja Pol. Rob.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR MIEJSKI W WILNIE (W. Pohulanka).

Dziś we środę 18-go o godzinie 8-iej wiecz. — «Fraulein Doktor». W roli szpiega niemieckiego jako Fraulein Doktor artystka sceni lwowskiej i łódzkiej — H. Skrzydlowska.

Administracja wydaje zniżki od 10 m. 30 r. do 2-iej pop.

Teatr-Kino „Rozmaitości”, Sala Miejska — Ostrobramska 5

— Dziś we środę 18-X (pocześnie o 4-iej) na ekranie «Rozkoszne kłopoty» z Maurycem Chevalierem. Na scenie komedia Al. hr. Fredry «Dwóch głuchych».

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Dziś we środę 18-X. w teatrze „Lutnia” „Piękna Helena” Offenbacha ze znakomitą Marylą Karwowską, primadonną opery warszawskiej na czele.

Krzywe zwierciadło

W roku 1983.

Pan Telesfor nie odznaczał się zbytnią odwagą, to też bojąc się alarmu gazowego postanowił przespacerować dwa dni, t. j. 18 i 19 października 1933. Miał znajomego magistra farmacji, udał się więc zatem do niego z prośbą o środek nasenny, pod działaniem którego można spać jak najdłużej. Przyjaciel nie odmówił i p. Telesfor zażył potężną ilość środka, położył się na łóżko i zasnął.

Gdy się przebudził jaśniał słoneczny piękny dzień, podniósł się z łóżka i podszedł do okna, spojrział i zdumiał się, przetarł oczy jeszcze raz, uszorypnął się w policzek nie, nie śpi, lecz gdzie się znajduje?

Zamiast obrapanych brudnych kamieni stały śliczne stylowe pałacyki, na ulicach znikły „kociołki”, a linity jakąś dalszą masą, po której przewijał się odświeżony, lecz w dziwnych strojach tłum ludzi, ani jednego auta, ani jednej drożki. W górze tylko na dachach tarasach domów rosły kwiecista i co chwila podrywał się skrzydlaty ptak stalowy lśniący w słońcu i szybował bezzwłocznie w dal.

W oddali widniała perspektywa Góry Zamkowej, a na niej przy-

prowadzone do porządku historyczne ratny zamku oblepione zielenią i kwieciami, a spora liczba wiewiórek i śwodziła setki turystów, toż samo działo się na Górze Trzykrzykłej.

Gdzieś w powietrzu płynęła wspaniała melodia...

Pan Telesfor nie wytrzymał poszukał dzwonka i zadzwonił.

Do pokoju weszła młoda o dziewczyczych kształtach kobieta, uderzająco podobna do jego... małżonki, ale z czasów jeszcze narzeczeństwa kiedy to kochał się w niej bez pamięci. Kobieta rzuciła się mu w ramiona z okrzykiem: «A więc narzecście zbudziłeś się!»

Pan Telesfor był przestraszony, lecz i mile zdziwiony tem przywitaniem, tak serdecznie witała go tylko jego żona w czasie narzeczeństwa i młodych miesięcy, potem..

— Kto pani jest przepraszam? — zapytał

— Telesforu, więc mnie nie poznajesz. To ja, twoja Złota.

— Pani???

— A ja. Przez czas w jakim spałeś zaszy obtrzymałeś zmiany, a spałeś równo 50 lat..

— Tyś, tyś, taka młoda?

— A tak, teraz nlema starości, medycyna posunęła się tak daleko, iż każdy jest młodym.

— Ale ty masz jeżeliś spał pół wieku, lat..

— Cicho, cicho, kobieta nigdy niema lat.

(Dalszy ciąg jutro).

Ja.

WYTWORNIA MEBLI

Władysława Szczepańskiego

w Wilnie ul. Niemiecka 2 (sklep frontowy)

poleca własnego wyrobu fotele klubowe, otomany, tapczany-łóżka i kozetki, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie tapicerstwa, a także PRZERABIA i odświeża meble. Wykonanie solidne i punktualne.

Obsługa fachowa.

Z Wilna i Wileńszczyzny.

Ukarany Don Juan.

Do Wilna przyjechała z Kobrynia p. Janina S. i zatrzymała się u znajomych na Zwierzyniecu.

Nie mając miasta wyjechała za interesami i zabłądziła. Chcąc się poinformować jak dojść do Zwierzyniec zapytała eleganckiego pana, który nadzwyczaj uprzejmie poinformował p. S. iż właśnie idzie na Zwierzyniec i może służyć za przewodnika p. S. nie podejrzewając złego przyjęła ofertę. Po drodze na ul. Mickiewicza przewodnik poprosił p. S. aby weszła na chwilę do jednego z domów, gdzie on powie siostrze, iż powróci późno.

Gdy p. J. znalazła się w mieszkaniu, jak się później okazało kawalerce p. Romana G., nie znalazła tam „siostry”, a gentleman nie w dwuznaczny sposób zaczął okazywać swoje zamiary, p. S. przekonała się, iż wpadła w zasadzkę i z której z trudem, zadziękując temu, iż napastnik na jej krzyk zląkł się, zdołała uciec w podartej sukni, pozostawiając kapelusze w garsonierce. Szczęśli-

wym trafem spotkała na ulicy swoją przyjaciółkę, która zaniepokojona jej długą nieobecnością udała się na poszukiwania.

Na drugi dzień p. Janina w towarzystwie przyjaciółki i jej znajomych poszła do mieszkania p. Romcia po kapelusze, który odebrała i p. Romcio równocześnie otrzymał sporą porcję w część ciała nie nadającą się do pocałunków, jako zasłużoną nagrodę. Robi teraz zimne okłady rozmyślając nad finałem zabawy, który rozegra się w sądzie. (m)

Nauka pisania i rachowania na maszynach

Nowe maszyny różnych systemów!

Całkowity kurs zł. 15

Wpisy codziennie od godz. 5-iej do 9-iej wieczór w Sekretarjacie Kursów Handlowych Juliana Sternberga

ul. Mickiewicza 22.

RUTYNOWANY NAUCZYCIEL MUZYKI
udziela lekcji na fortepianie. Oplata minimalna. Dla młodzieży szkolnej specjalna zniżka. — Wilno, Mostowa 15 m. 5

Przegląd sportowy

Pięściarze W. K. S. Wilno gromią Grodno 11:3.

Podział bokserów secesja do Ogniska, które skaperowało kilku lepszych, spowodowało ożywienie i sezon został otwarty meczem „Starego” W.K.S.-u z Grodnem w dn. 14 b. m.

Przed liczną publicznością w ringu ustawiło się 7 par. (W dalszym ciągu Wilnian stawiamy przed Grodnianami w naszym sprawozdaniu dla ułatwienia orientacji).

Po przemówieniach pp. mjr. Kulczyńskiego oraz Kłoczkowskiego i wzniesieniu okrzyków, na ringu zostają Bagliński—Sznitkes. Grodnianin poinformowany o wadach Baglińskiego od razu jest w ofensywie. Jednakże Wilnian mile rozczarowuje. Jest on o wiele ruchliwszy, robi lewą ręką i doskonale stopuje Grodnianina, trafiając kilkakrotnie i kończy rundę dla siebie. W drugiej jednakże ambity Grodnianin odrabia nieco teren, bo Bagliński poczyna polować na k. o. Trzecia jest zupełnie wyrównana. Bagliński jest skuteczniejszy, lecz faul. Ambity Grodnianin walczy inteligentnie, jednak naszym zdaniem remis krzywdzi Baglińskiego. Stan punktów 1:1.

„Zyk”—„Jerzy”. Ta walka najbardziej warokowo była niemilą niespodzianką. Największa nadzieja

trenerów — Zyk — zawiódł zupełnie, był ciałem swoich zalet, a pozostały wszystkie wady: brak lewej, obawa, mała wytrzymałość na ciosy Jerzy — bokser zupełnie nie ruchliwy, surowy technicznie, lecz twardy o niezłym ciosie i z głową, w ciągu trzech rund miał nieznaczny (ogromnie ustępował technicznie), przewagę i wynik remisowy krzywdzi Grodnianina. Stan 2:2.

Łukmin—Perlisztajn. Po walce w roku ub. tych bokserów, wszyscy się spodziewają zwycięstwa Grodnianina, walczącego z głową. Jednakże Perlisztajn przebieł — nie walczył zupełnie, czekał czegoś, co nie przyszło i wobec ostrożnej, atakującej ofensywy Łukmina, który po badaniu wzajemnym w pierwszej rundzie, uzyskiwał b. nieznaczny stopniową przewagę — walkę Perlisztajn przegrał. Niezniszczalny Łukmin okazał się znów niezawodnym. Po tej walce stan jest 4:2 i prowadzenia W. K. S. już nie odda.

Kompowski—Drej. Na Kempowskim znać oglądę i szkołę warszawską. Ten pięściarz walczy czysto, z głową, atakuje szczerze i żądadek. Wadą jego jest b. widoczna sygnalizacja ciosów i zdaje się brak odporności. Zresztą trudno podpatrzeć wady w walce z tak słabłutkim materiałem, jakim był Drej, który przetrzymał wprawdzie 8 rundy, lecz był groggy. Stan 6:2 dla W.K.S.-u.

(D. c. n.).

„Kobieta z bocznej ulicy”

Parę minut czasu zdaje się być nic nieznaczącym dobitkiem, a jednak w życiu, zaważyć może na losach człowieka.

Te parę minut spóźnienia kobiety w wyświetlanym w kinie „Lux” wspaniałym wziętym realnie z życia filmie „Kobieta z bocznej ulicy” zaważyło na losach trojga ludzi.

Z kochanej i kochającej kobiety, która mogła zostać żoną kochającą i kochaną — stworzyło kobietę, z którą wobec pierwszego związku kochający i kochany mężczyzna mógł się spotykać tylko na „bocznej ulicy”, bo tak dozwalały konwenanse światowe, przed któ-

rymi kryć się musiał głos serca — głos prawdziwej bo trwającej 25 lat miłości.

„Kobieta z bocznej ulicy” to nie banalny tuzinkowy filmik, to potężne arcydzieło, w którym zimny skalpel dotyka duszy ludzkiej.

„Kobieta z bocznej ulicy” to wielki głos serca, które ustąpić musi przed stworzoną przez ludzi z faryzeuszkim pojęciem t. zw. moralności.

Świetna gra artystów uzupełnia potężny, przenikający do duszy ludzkiej film i stawia go w rzędzie najlepszych filmów doby obecnej.

Jerzy J—ski.

Symulował napad.

Kołowicz Piotr (Potok 27), ga-
jowy lasów, zameldował policji, że
w czasie obchodu lasów państwo-
wych na Trakcie Białego został
napadnięty przez pięciu napast-
ków, którzy dotkliwie go pobili
i zrabowali mu rewolwer.

Wdrożonym dochodzeniem u-

Pastor nabrał pastora.

Majewski Emil (Orzeszkowa 11),
pastor kościoła metodystów, zamel-
dował w policji, że były pastor te-
goż kościoła Zólkiewicz Ludwik
przywłaszczył różną meblę, należą-

Amatorzy kalafjorów.

Do ogrodu warzywnego należą-
cego do Sawicz Zabłockiego
(Mickiewicza 22) dostali się zło-
dzieje, którzy dokonali kradzieży
300 główek kalafjorów łącznej wa-
rtości 600. Wdrożonym dochodze-

Groźba zabicia.

Grzybowska Antonina (Portowa 3)
zameldowała w policji, że sąsiadka
jej Cześniewska Katarzyna, zamiesz-
kała tamże, groziła, że ją zamor-

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.

W dniu wczorajszym w majątku
Pawłowo gminy Turgielskiej,
podczas młócenia zboża tryby kie-
ratu wolały 20-letnią robotnicę

Naiwnych nie brak

Porulski Antoni (Piłsudskie-
go 30), przechodząc rynkiem Drzew-
nym został podstępnie wolał w gre
„Trzy blaszki” przez Jankiewi-
czkę Janę (Dzielną 42), gdzie

„Krwawe tango”, w szkole tańców.

Onegdaj w szkole tańców przy
ulicy Mickiewicza 22 odbywały się
w godzinach wieczornych lekcje
praktyczne, podczas których zda-
rzył się tragiczny wypadek na tle
romantycyzmu, który zakończył się
ciężkim poranieniem jednego z
dancerów.

W chwili gdy w nawpół przy-
cionej sali tańczono tango brazy-

stalono, że Kołowicz brytycznego
wieczoru znajdował się w stanie
nietrzeźwym, włączając się po uli-
cach strzelał na wiat, w czasie
czego stracił rewolwer.

W obawie odpowiedzialności
za straconą broń, symulował na-
pad. (m)

ce do parafii kościelnej łącznej
wartości 600 złotych.

Przeciwko niesumielemu Zó-
lkiewiczowi, który wyjechał do Por-
nania wszczęto dochodzenie. (m)

nlem ustalono, że kradzieży doko-
nali Andrzejkowiczowa Agata, Blu-
mowa, Snitko Genia (Dzielną 54),
które zatrzymano. Skradzionych
kalafjorów nie odnaleziono. (m)

zabicia.

Przeciwko Grzybowskiej wdro-
żono dochodzenie. (m)

Zabłocką Stefanię, która uległa
zgnieceniu klatki piersiowej.
Ranną w stanie bardzo ciężkim
przewieziono do szpitala w Wilnie.

przegrał 60 złotych, o wypadku
poszkodowany powiadomił policję,
która pomysłowego Jankiewicza
zatrzymała. Przebranych pieniędzy
nie odnaleziono (m)

w szkole tańców.

lijskie do jednej z par złożył się
jakis młodzieniec znany pod prze-
wiskiem „Orka”, który zaczął nie-
spodziewajacemu niczego dancerowi
kilka uderzeń nożem w plecy.

Zbroczony krwią ranny Edward
Makarowicz osunął się na ziemię.

Na sali powstał popłoch, dzięki
czemu napastnik zdołał zbiec.
Rannego w stanie groźnym

Komunikat.

Biuro Stowarzyszenia Kupców i
Przemysłowców Chrześcijań w Wil-
nie przypomina, że dzisiaj dnia 18
października odbędzie się o godz.
20-ej wykład na temat: Rodzaje i
systemy księgowości w przedsię-
biorstwach handlowych, przemysło-
wych i rzemieślniczych. Wykład
odbędzie się w sali Stowarzyszenia
ul. Bakszta 11. Wstęp dla członków
i wprowadzonych gości bezpłatnie.

Eksmisje.

Od dnia 1 listopada r. do dnia
1 kwietnia 1934 r. eksmisje z mie-
szkań jedno lub dwupokojowych
(kuchni w ilości pokojów się nie
wlicza) nie będą wykonywane, o ile
eksmisja została orzeczona na sku-
tek zalegania z zapłatą komornego,
a samo zaleganie pozostało z po-
wodu braku pracy. W celu nyska-
nia wstrzymania wykonania eksmi-
sji należy złożyć podanie do Sądu
i załączyć specjalne zaświadczenie
P. U. P. P. oraz zaświadczenie o
stanie majątkowym. To też każdy,
kto chce uzyskać wstrzymanie ek-
smisji do 1 kwietnia 1934 r., musi
natychmiast złożyć odpowiednio u-
zasadnione podanie. Sprawy te za-
łatwia ref. rat pomocy prawnej przy
Związku Lokatorów (Hetmańska 2)
co dzień od 6-ej do 8-ej wieczór.

W najbliższych dniach prześle-
my orzeczenie Sądu Najwyższego i
zarządzenie Ministra Sprawiedliwo-
ści w sprawie możliwości wstrzy-
mania eksmisji z 3 pokojowych i
większych mieszkań, o ile lokator
wykaże dobrą wolę w płaceniu bła-
żącego komornego i złoży oświad-
czenie w Sądzie, że spłaci zaleg-
łość w dogodnych dla siebie ratach.

przewieziono go do szpitala, gdzie
walczy ze śmiercią. Za napastni-
kiem wszczęto energiczne poszuki-
wania narazie bezskuteczne. Jak
się dowiadujemy pomiedzy „Or-
kiem”, a rannym Makarowiczem,
od dłuższego czasu powstawały
sprzeczki na tle zatargu o względy
młodej niewiasty. (m)

Wiadomości białostockie.

Przedzalnica Białostockie.

Panowie właściciele przedzalnicy
Białostockiej, odbyli posiedzenie,
na którym zapadła uchwała wypo-
wiedzenia pracy swoim robotnikom.
Motywują to niby tem, iż nie po-
siadają zamówień, co nie jest ab-
solutnie prawdą. Wypowiedzenie
pracy setkom ludzi jest tylko ma-
niewrem szanownych panów właścic-
cieli, aby korzystając ze zbliżającej
się zimy w ten sposób zastraszyć
robotnika i zmusić go do ustępstw.
Faktycznie fabrykanci Białostocky
posiadają liczne zamówienia zarów-
no krajowe, jak i zagraniczne i
zamówienia jeszcze powiększą się,

a to z tego powodu, iż na konfe-
rencji odbytej w Ministerstwie Han-
dlu i Przemysłu, postanowiono w
Białymstoku stworzyć organizację
eksportową, celem której jest wzmo-
żenie eksportu towarów włókienni-
czych wyrobów fabryk Białos-
tockich.

Zakusy p. fabrykantów powin-
ny się spotkać nie tylko z prote-
stem robotników, lecz przeciw te-
mu wystąpić powinien i Inspektor
Pracy, a potępić powinno całe spo-
łeczeństwo. Nie wolno dla podwyż-
szenia dochodów terroryzować bied-
nego robotnika, to jest zbrodnia.

Zabójstwo umysłowo-chorego

Zdradzający od pewnego czasu
objawy choroby umysłowej miesz-
kaniec wsi Goroszkówka w pow.
białskim, Jan Protasiewicz, dawał
się mocno we znaki swemu oto-
czeniu i sąsiadom. Chodził po
wsiach okolicznych, wszczynając
awantury i wybijając szyby. Wobec
liczących skarg gospodarzy — sołtys
wsi Białej, Aleksander Marczuk, o-
trzymał polecenie dostarczenia Pro-
tasiewicza do urzędu gminnego ce-
lem przetransportowania do szpi-
tala. Sołtys wziął do pomocy Paw-
ła Protasiewicza, Włodzimierza Dra-
czuka i Grzegorza Kiślaka. Kiedy
chciano chorego umysłowo zatrzy-

mać, ten uciekł do lasu i ukrył się.
Po dłuższych poszukiwaniach zdo-
lano go odnaleźć; wówczas Paweł
Protasiewicz uderzył go kłonią w
głowę, a inni ze swej strony nie
szczęśliwie razów.

Pobitego do nieprzytomności po-
łożono na furmankę i zawieziono
do aresztu gminnego w Białowie-
ży. Wskutek odniesionych ran Jan
Protasiewicz zmarł nazajutrz.

Winni śmiertelnego pobicia stan-
ęli przed sądem okręgowym. Pa-
weł Protasiewicz skazany został na
6 lat więzienia, Draczk i Kiślak
każdy na 2 lata. Sołtys Marczuk
został uwolniony.

Propagatorzy hasel wywrotowych.

W dniu 21 kwietnia r. b. w
kilku punktach m. Białegostoku
zostały rozklejone antypaństwowe
plekty. Po paru dniach funkcyj-
narzuste wydz. śledczego natrafili
na kolporterów tych plakatów,
przyczem podczas rewizji natrefio-
no na szereg plakatów i hasel an-

typaństwowych. Na ławie oskarżo-
nych posadzono 18-letniego Efro-
ma Pianko i jego brata 17-letnie-
go Rachmiela, którzy zostali ska-
zani: Efroim na 4 lata, a Rach-
miel na 2 lata więzienia, przyczem
Rachmielowi Pianko zawieszono
wykonanie wyroku na 5 lat.

Najdrobniejszą składką ulżył los bezrobotnego.

Dziś Inauguracyjna Premjera!
GWIAZDA GWIAZD—JEDNA i JEDYNA

Dźwiękowy
Kino-Teatr
HELIOS

Wileńska 38. Tel. 9-36

Greta Garbo
Jaka Mnie Pragniesz

w najnowszym
superfilmie

w-g powieści Luigi Pirandello. Nad progr. Najnowsze atrakcje dżw.
Z tajemnic kobiecy, która znała mężczyzn.

Początek seansów 4, 6, 8 i 10.20.

Ostatnie dni! Każdy musi zobaczyć przepiękny film

CASINO

„Miłość w aucie”

ANNABELA i JEAN MURAT dają koncert gry aktorskiej. Reż. Yoe Murat. Ceny zniz.

Dzw. Kino-Teatr
LUX

Ad. Mickiewicza 11.

Dziś Arcydzieło poruszające najdłuższe współcz. zagadnienie. Czy wolno kobiecie
kochać żonatego mężczyznę? „Czy może mężczyzna jednocześnie kochać dwie kobiety?”

„Kobieta z bocznej ulicy”

Film z udz. ulub. publ. John Boles i Irene Dunn. — Nad program dodatki dźwiękowe.

Dziś! Film, który zbiera laury triumfu na całym świecie.

„Niech żyje Wolność” Gigantyczny arcytwór reżyserji genialnego
RENE CLAIRA, stworzony dla każdego na-
rodu i dla każdej publiczności świata. W rolach głównych: Czerwona ROLLA FRANCE
oraz męski RAJMUND CORDY. „Niech żyje wolność” — to film, który każdy musi zo-
baczyć. Nadprogram. Dodatki dźwiękowe.

UWAGA: CENY BILETÓW ZNIŻONE: Parter III m. gr. 35, II m. gr. 50.

Dźwiękowe kino
„ROXY”
MICKIEWICZA 22,
tel. 15-28.

Dźwięk Kino-Teatr
ADRJA

ul. Wielka 36

Dziś! Najpiękniejszy Polski 100 proc. Dźwiękowiec w-g. powieści prof. Ossendowskiego

„Głos pustyni” W rolach głów.: EUGENJUSZ BODO,
NORA NEY, WITOLD CONTI, MARJA
BOGDA i ADAM BRODZISZ.

Nad program: Najnowszy Dźwiękowy
Tom Mix. Król sensacji! p. t.

„Zycie za złoto”.

Dźwięk Kino-Teatr
Owlatowid

Dziś! Wielki podwójny program. 1) Znakomita gwiazda ekranu JOAN CRAWFORD i
CLARK GABLE we wspaniałym dźwię-
kowym dramacie erotycznym p. t. **Kobiety bez przyszłości**
2) Piękny film na tle woj-
ny polsko-bolszwickiej p. t. **Grzeszna miłość** W rol. gl. J. SMOSARSKA
i T. WESOŁOWSKI.

Dźwięk Kino-Teatr
WIR

Dziś wsparłaty program podwójny!
Orkiestra w zwiększonym zespo-
le! rewelacyjny film, ilustrujący powstanie krajowców w Sudanie. Walka arabsów z anglika-
mi. Frapujące momenty
mrozzące krew w żyłach. 2) „Jeden przeciw dziesięciu” „najno-
wocniejszy film sensacyjno-awanturyczny z niezrównany władcą dzikich preri — królem cowboyów
KEN MAYNARDEM i jego białym koniem TARZANEM.

Baczność! Znany na obu półkulach
astrolog-
chiromanta **M-r. ELL**

widzi przyszłość każdego człowieka z twa-
rzy, linii rąk, fotografii i listów Określa: na pod-
stawie badań naukowych jego los, charakter,
naturę Przepowiada o kochaniu, chorobach
sprawach sądowych, rodzinnych i podróży.
Udziela porad w najważniejszych sprawach ży-
ciowych. Stawia horoskopy. — Ceny kryzyso-
we Przyjmuje od godz. 9 r. do godz. 9 w.
ul. **MICKIEWICZA 33 m. 5**
front III piętro. UWAGA! Proszę nie po-
równywać z domorosłymi frenologami i sa-
mozwańcami profesorami.
— Ceny kryzysowe. —

Inwalida kawaler,
pobierający emerytu-
rę, mający l. 32, po-
szukuje towarzyski-
cia do 30 l., uczciwa,
sumienna, z dobrym
charakterem, na wy-
jazd na wieś. ul. Kole-
jowa, hotel „Wene-
ca” p. Nr. 2, od 10
do 2 godz.

LEKARZ-DENTYSTA
L. SZERZON-GUTMAN
Mickiewicza 22 m. 21,
Telef. 19—16. Korony
porcelane (Jacet-Kro-
nen).
Zęby sztuczne

AKUSZERKA-masa-
żystka
BRZEZIŃA
przeprowadziła się:
Zwierzyńiec, ul. Gro-
dzka Nr 27

AKUSZERKA
SMIAŁOWSKA
przeprowadziła się
Pl. Orzeszkowej 3 m. 12
przy ul. Mickiewicza.
Tętno gabinet kosme-
tyczny, uszu smarzą-
ki, brodawki, kurzaki
i wagi. W. Z. P. 28

OKAZYJNIE
sprzedaje się SKLEP
mleczarsko - spożyw-
czy w dobrym punk-
cie, dowiedzieć się w
Redakcji.

SETERY IRLANDZ-
KIE (szczenieta) 2 i pół
miesięczne do sprze-
dania niedrogo. Mo-
stowa 15—5.

SPRZEDAM niearoge
piwańską z urządzo-
niami z powodu wy-
jazdu, dobrze proce-
dującą Końska 22. 4

Okienne
SZKŁO
FIRMA „Kryształ”
dawnej
W. BŁOCH
Wilno, ul. Rudnicka Nr. 7.
Specjalność: ramy okienne
szklone dla kościołów, oraz wszelkie roboty w
zakres szklarstwa wchodzące. Otrzymano szkło
z najlepszych polskich hut (białe czyste szkło).

Przyjdź!!! a przekonasz
się, że
NAJLEPIJ PRZERABIA WSZELKIE
Kapelusze
Egz. od **A. ŁAM 1818 r.**
WIELKA 37.
(Wejście z podwórza).
CENY ZNIŻONE.

Dr. Ginsberg
choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłcio-
we. Wileńska 3. od
godz. 8—1 i 4—8.
Tel. 667.

AKUSZERKA
Maria LAKNEROWA
przyjmuje od 9 do 7
wiecz., ulica Kasza-
nowa 7, m. 8. W. Z.
P. Nr 69.